

sygn. akt II K 343/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale II Karnym,

w składzie :

Przewodniczący :**SSR Antonina Surma**

Protokolant :Magdalena Wujda

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2013 roku we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieścia

Joanna Staroń

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

R. G.,

urodzonego w dniu (...) we W.

syna J. i J. z domu Z.

PESEL (...)

oskarżonego, o to że:

I. w okresie od 2010 roku do 17 października 2012 roku we W. znęcał się psychicznie nad M. G. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi, groził pozbawieniem życia, utrudniał zamieszkiwanie poprzez hałasowanie i oddawanie moczu na podłogę, wyrzucał jedzenie,

- tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.;

II. w okresie od 2010 roku do 17 października 2012 roku we W. znęcał się fizycznie i psychicznie nad P. G. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi, groził pozbawieniem życia, utrudniał zamieszkiwanie poprzez hałasowanie i oddawanie moczu na podłogę, wyrzucał jedzenie, szarpał za odzież i łapał za szyję

- tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.;

I. uznaje oskarżonego **R. G. (1)** za winnego tego, że: w okresie od 2010 roku do 17 października 2012 roku we W. znęcał się psychicznie nad M. G. i P. G. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury w trakcie których groził pozbawieniem życia, utrudniał zamieszkiwanie poprzez hałasowanie i oddawanie moczu na podłogę, wyrzucał jedzenie, a nadto znęcał się fizycznie nad P. G. w ten sposób, że szarpał za odzież i łapał za szyję tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 36 § 2 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania w dniach 17-18 października 2012 roku;

IV. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. P. kwotę 870,84 zł tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, w tym od opłaty.

Sygn. akt II K 343/13

UZASADNIENIE

W toku postępowania w sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

R. G. (1) zamieszkuje we W. przy ul. (...) wraz ze swoją żoną – M. G. oraz dwudziestoletnią córką P. G.. Małżonkowie mieszkają w oddzielnych pokojach.

(Dowód: zeznania świadka M. G. – k. 10, 91 – 92).

R. G. (1) nadużywa alkoholu. Sytuacja ta pogorszyła się od czasu zbankrutowania prowadzonego przez niego sklepu w 2010r. Obecnie R. G. (1) pije ciągami.

(Dowód: zeznania s.wiadka M. G. – 10, 90 – 93).

W okresie od 2010r. do 17 października 2012r. R. G. (1) – będąc pod wpływem alkoholu – wszczywał awantury, podczas których groził P. G. i M. G. (2) pozbawieniem życia i zdrowia. Nocami trząsał drzwiami, oddawał mocz na podłogę. – Nie sprzątał po sobie.

(Dowód: zeznania świadka M. G. – k. 10, 53, 90 – 92, zeznania świadka P.

G. – k. 14, 56, 94 – 95, wyjaśnienia oskarżonego – k. 23, 89).

W lutym 2012r. R. G. (1) pod wpływem alkoholu wszczął awanturę. P. G. (1) powiedziała wtedy do niego, by się uspokoił i zostawił jej matkę w spokoju. R. G. (1) wtedy złapał ją za odzież i szyję.

(Dowód: zeznania świadka M. G. – k. 11, 90 – 92, zeznania świadka P.

G. – k. 14, 56, 94 – 95).

W maju 2012r. w nocy R. G. (1) wstał z łóżka i poszedł do pokoju żony, krzycząc, że „będzie się wieszał”. Kobieta wezwała wtedy pogotowie ratunkowe, lecz w obecności pracowników pogotowia (...) uciekł do piwnicy, gdzie zamknął się na klucz twierdząc, że będzie się wieszał na rurze, która tam się znajdowała. Po perswazji lekarzy, jednak, otworzył drzwi i poszedł z nimi.

(Dowód: zeznania świadka M. G. – k. 11, 53, 90 – 94, zeznania świadka P.

G. – k. 14, 56, 94 – 95).

Dnia 9 września 2012r. ponownie, P. G. (1) wezwała Policję, gdyż jej ojciec, który od dnia poprzedniego pił alkohol, groził jej i jej matce, że je „załatwi”. Awanturował się, przy tym, twierdząc, że poświęcił całe życie dla żony i córki, a

one są niewdzięczne. M. G. (2) zauważyła natomiast, że jej mąż w piwnicy wyciągnął łom i budzik, co potraktowała jako odliczanie jej czasu.

Od tego czasu agresja R. G. (1) nakierowana na ich córkę uległa eskalacji.

(Dowód: zeznania świadka M. G. – k. 11, 91, zeznania świadka P. G. –

k. 14, 56, 94 – 95).

Dnia 15 października 2012r. R. G. (1) – będąc pod wpływem alkoholu wyrzucał z lodówki należące do M. G. produkty spożywcze.

(Dowód: zeznania świadka M. G. – k. 10, 90 – 92, zeznania świadka P.

G. – k. 14, 56, 94 – 95).

Dnia 16 października 2012r. o godz. 6.00 rano R. G. (1) zapukał do drzwi części mieszkania zajmowanej przez jego żonę i córkę. – Wołał swoją żonę, która odpowiedziała, że nie opuści swojej części mieszkania dopóki on nie podda się leczeniu odwykowemu. Mężczyzna odszedł, lecz powrócił po około 15 min. i zaczął walić w drzwi. Zażądał klucza do piwnicy, gdzie przechowywane są piły i dłuta. P. G. (1) prosiła ojca, by się uspokoił. Na pytanie po co mu klucz, nie udzielił odpowiedzi. Kiedy M. G. (2) w końcu odtworzyła drzwi, zobaczyła, że R. G. (1) w ręce trzymał pas do spodni z metalową sprzączką. Kiedy powiedziała, że nie da mu żądanego klucza, mężczyzna owinął pas wokół ręki i zamachnął się w jej kierunku. – Kobieta uchyliła się przed ciosem.

R. G. (1) wtedy pobiegł do kuchni, wyciągnął nóż o dł. ostrza około 30 cm i krzyżąc do żony i córki „zabiję was”, szedł w ich kierunku. P. G. (1) zamknęła się w swoim pokoju, a M. G. (2) pobiegła do furtki prowadzącej na posesję i tam oczekiwała na przyjazd wezwanej wcześniej Policji.

(Dowód: zeznania świadka M. G. – k. 10 - 11, 91, zeznania świadka P.

G. – k. 14, 56, 94 – 95).

W 2013r. R. G. (1) zaczął uczęszczać na terapię z uzależnienia od alkoholu, lecz terapia ta okazała się nieskuteczna.

(Dowód: zeznania świadka M. G. – k. 53, 92 – 93).

R. G. (1) jest uzależniony od alkoholu. W toku zarzucanego mu czynu nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

(Dowód: opinia sądowno – psychiatryczna – k. 28 – 30).

Oskarżony R. G. (1) to sześćdziesięciosześcioletni żonaty mężczyzna, ojciec dwojga pełnoletnich dzieci.

Oskarżony jest z zawodu geodetą, lecz obecnie przebywa na emeryturze, z którego to tytułu pobiera świadczenie w kwocie 1236 zł.

Zgodnie z własnym oświadczeniem, oskarżony nie był w przeszłości leczony psychiatrycznie. Był, natomiast, leczony neurologicznie i odwykowo.

R. G. (1) nie był w przeszłości karany sądownie.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 22 – 23, 87, dane osobopoznawcze – k. 35,

dane o karalności – k. 42).

Oskarżony R. G. (1) w toku postępowania nie przyznał się do popełnienia przestępstwa znęcania i składał wyjaśnienia.

Dokonując powyższych ustaleń stanu faktycznego, Sad w przeważającej mierze nie wykorzystał wyjaśnień oskarżonego (k. 23, 88 – 90). Posłużył się jego wyjaśnieniami jedynie co do stwierdzenia, jakie wygłosił w postępowaniu przygotowawczym, że pod wpływem alkoholu wszczywał awantury, co jednak, zostało przez niego zanegowane przed Sądem. Oskarżony, jednak, stanowczo zaprzeczał groźbom pozbawienia życia, utrudnianiu zamieszkiwania, oddawaniu moczy na podłogę, czy też wyrzucaniu żywności, które miałyby wypełniać przestępstwa znęcania.

Jak wskazywał oskarżony, mycie lodówki należało do jego obowiązków, w związku z czym, mogło się zdarzyć, że wyrzucił wędlinę, którą w nadmiernej ilości zakupiła jego żona. Jak twierdził, mogło się to zdarzyć jedynie do produktów nieświeżych. Wskazywał też, że zanieczyszczenie łazienki łączyło się nie z nadużywaniem przez niego alkoholu, lecz problemami zdrowotnymi oraz tym, że w nocy nie chciał zapalać światła. Nadto, jak wyjaśniał pod koniec swojego przesłuchania, starał się po sobie sprzątać. G. słuchanie telewizora, natomiast, to wynik problemów ze słuchem. – Takie twierdzenia, jednakże stoją w oczywistej sprzeczności z uznanymi przez Sad za wiarygodne relacjami pokrzywdzonych, które wskazały, że oskarżony nie sprzątał po sobie, a nocne hałasowanie nie sprowadzało się jedynie do pozostawiania włączonego telewizora, lecz także do wykrzykiwania i trzaskania drzwiami.

R. G. (1) zakwestionował też początkową datę popełnienia przez niego zarzucanego czynu, gdyż jak wskazywał, w tym czasie większość doby spędzał w bankrutującym sklepie.

Zaprzeczył też, by fizycznie znęcał się nad córką, którą jedynie raz popchnął, kiedy stanęła pomiędzy jego żoną a nim podczas awantury. Jak jednak, wskazał po chwili, nie zrobił tego specjalnie, lecz przypadkowo, gdyż przekrzykiwali się wtedy z żoną.

Wyjaśnienia oskarżonego, jednak, w wielu przypadkach rażą brakiem spontaniczności. – R. G. (1) odnosił się, bowiem w toku rozprawy do konkretnych zarzucanych mu zachowań, nie będąc w stanie tak samo precyzyjnych odpowiedzi udzielić – np. z przedmiocie rozbieżności jego wypowiedzi z wyjaśnieniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym.

Podobnie jak pokrzywdzone, natomiast, oskarżony zaprzeczył, by kiedykolwiek wulgarnie zwracał się do żony, co spójne jest z relacjami tej ostatniej, zaś do córki zwrócił się kiedyś słowem „padalec”, co także znajduje potwierdzenie w relacjach Palony G.. – Wyjaśnienia oskarżonego, zatem, w tej części uznano za wiarygodne, co wpłynęło też na eliminację z opisu czynu tych zachowań.

M. G. (2), natomiast, w toku postępowania konsekwentnie i dokładnie opisała zachowanie męża, kiedy – w okresie objętym aktem oskarżenia - znajdował się pod wpływem alkoholu, od którego jest uzależniony (k. 10 -11, 53, 91 – 92).

Zeznała ona, iż R. G. znęca się nad nią i ich wspólną córką wszczynając awantury podczas których groził im pozbawieniem życia, w szczególności trzymając w ręce nóż kuchenny, czy też pas z metalową klamrą. Podnosiła, iż utrudniał on zamieszkiwanie poprzez nocne okrzyki, głośne oglądanie telewizji, groźby wyrzucenia z domu, dobijanie się do drzwi pokoi i oddawanie moczu na podłogę. Jak wskazała świadek, oskarżony jednokrotnie wyrzucił też jedzenie z lodówki.

Świadek – na późniejszych etapach postępowania zaprzeczała, jednak - podobnie, jak jej córka – by oskarżony kiedykolwiek zwracał się do nich słowami wulgarnymi, który to fakt przemawia za rzetelnością prezentowanych przez nią relacji.

M. G. (2) wskazywała, jednak, że oskarżony nie znęca się fizycznie nad ich wspólną córką, a szarpanie opisywane przez nią na początku postępowania przygotowawczego miało charakter jednorazowy.

Pokrzywdzona zeznała, jednak, że podjęte przez oskarżonego leczenie odwykowe, nie spełniło jej oczekiwań tak co do sposobu jego przeprowadzenia, jak i efektów, gdyż R. G. do chwili składania przez nią zeznań spożywał alkohol. Wielokrotnie, natomiast, podkreślała, że kiedy oskarżony jest trzeźwy, jest dobrym i spokojnym człowiekiem.

Powyższe relacje – także jednolicie podczas całego postępowania - potwierdziła P. G. (1) (k. 94 – 95, 13 – 15, 55 – 56). Także i ona zeznała, że poza nazwaniem jej „padalcem” nie zwracał się do niej w sposób obelżywy. Przyznała, że od 2010r. ojciec wszczynał awantury w trakcie których groził pozbawieniem życia, utrudniał zamieszkiwanie poprzez hałasowanie i oddawanie moczu na podłogę, co jej zdaniem było celowe, a ojciec nigdy po sobie nie sprzątał. Nadto wskazała, że wyrzucał należące do niej i jej matki jedzenie, choć zachownie takie miało miejsce tylko jeden raz – podobnie jak złapanie jej za odzież.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd wykorzystał także sporządzoną w oparciu o wskazania wiedzy fachowej i wywiad z oskarżonym opinię sądowo – psychiatryczną (k 28 – 30), z której jednoznacznie wynika, że oskarżony jest uzależniony od alkoholu, lecz w czasie zarzucanych mu czynów nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Wykorzystał też sporządzone przez uprawnione podmioty dane o karalności oskarżonego (k. 42), wskazujące na jego uprzednią niekaralność. – Podobnie, w zakresie niesprzecznym z podawanymi przez niego danymi w toku rozprawy głównej, wykorzystano też dane osobopoznawcze R. G. (k. 35).

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie, nie posłużono się, natomiast, kartą informacyjną (...) Centrum (...) (k. 106), stwierdzającą u oskarżonego zespół uzależnienia od alkoholu. Zaświadcza ona, bowiem, o stanie zdrowia po okresie objętym aktem oskarżenia.

Podobnie odniesiono się do akt (...)w sprawie dotyczącej zaspokajania potrzeb rodziny, a zakończonej ugodą z dnia 16 maja 2013r. Przedmiot sprawy, bowiem, jak też czas jej zakończenia nie odnosił się do okresu stawianego oskarżonemu zarzutu.

Mając powyższe na względzie, oskarżonego R. G. (1) uznano za winnego tego, że w okresie od 2010 roku do 17 października 2012 roku we W. znęcał się psychicznie nad M. G. i P. G. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury w trakcie których groził pozbawieniem życia, utrudniał zamieszkiwanie poprzez hałasowanie i oddawanie moczu na podłogę, wyrzucał jedzenie, a nadto znęcał się fizycznie nad P. G. w ten sposób, że szarpał za odzież i łapał za szyję.

Jako znęcanie, bowiem, uznaje się zachowanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub cierpień moralnych. Mogą to być tak działania powtarzające się, jak i jednorazowe, lecz charakteryzujące się intensywnością i rozciągłością w czasie (tak też wyrok SN z 30 sierpnia 1971 r., I KR 149/71, LexPolonica nr 362246, OSNPG 1971, nr 12, poz. 238 oraz wyrok SN z 8 lutego 1982 r., II KR 5/82, LexPolonica nr 397422, OSNPG 1982, nr 8-9, poz. 114).

M. G. (2) i P. G. (1) w swoich uznanych przez Sąd za wiarygodne zeznaniach wskazywały, tymczasem na wiele zachowań, jakich dopuszczał się wobec nich odpowiednio mąż i ojciec – R. G. (1) w okresie od zamknięcia sklepu do interwencji z dnia 17 października 2012r. - Zdaniem Sądu, nie ulega wątpliwości, iż groźby pozbawienia życia, nocne hałasowanie, celowe zanieczyszczanie łazienki i niesprzątanie po sobie, obiektywnie powodowały u nich cierpienia moralne. To samo – zwłaszcza w kontekście pozostałych zachowań R. G. (1) odnieść należy do jednokrotnych: wyrzucania jedzenia, czy szarpania za odzież. Co więcej, oskarżony – mimo, że najczęściej dopuszczał się takich działań pod wpływem alkoholu – działał umyślnie i celowo, znając wpływ alkoholu na swój organizm, jak i konsekwencje jego spożywania, których wielokrotnie doświadczał.

Mając, natomiast, na względzie, że zarówno pokrzywdzone, jak i oskarżony zaprzeczyły, by R. G. zwracał się do nich słowami wulgarnymi, takie zachowanie wyeliminowano z opisu czynu.

Mając, zatem, powyższe na względzie, oskarżonego uznano za winnego czynu z art. 207 § 1 k.k.

W związku z tym, za powyższe przestępstwo, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym. Uznał, bowiem, iż sankcja ta będzie współmierna do jego winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Ta ostatnia, tymczasem, wyraża się w rodzaju i charakterze naruszonego dobra, którym w niniejszym przypadku jest nie tylko rodzina, jej prawidłowe funkcjonowanie i opieka, ale też zdrowie oraz bezpieczeństwo osobiste osób wymienionych w dyspozycji przedmiotowego przepisu.

Oceniając społeczną szkodliwość zarzucanego oskarżonemu czynu rozważyć też należy sposób i okoliczności jego popełnienia. Do nich, natomiast, zaliczyć trzeba zarówno długi okres działania, negatywny wpływ wywoływanych przez niego sytuacji nie tylko na M. G., ale też na jego córkę P., która – mimo, że jest już pełnoletnia, w sposób szczególnie dotkliwy przeżywała zachowanie ojca, które wymusiło na niej opowiedzenie się po jednej ze stron, co z kolei kierowało agresję ojca także i przeciwko niej samej. Z drugiej jednak, strony, zwrócono też uwagę na deklarowaną przez M. G. w głosach końcowych znaczącą poprawę zachowania oskarżonego, datowaną od czasu rozpoczęcia postępowania sądowego w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu wskazuje to na częściowe odniesienie wychowawczego skutku całego postępowania związanego z przypisaniem winy i wymierzeniem kary już na tym etapie postępowania.

Wymierzając orzeczoną karę, Sąd wziął też pod uwagę jej cele indywidualnoprzewencyjne, wyrażające się w tym, by działała „odstraszająco”, a w związku z tym, by oskarżony nie powrócił do przestępstwa. Rozważył też cele ogólnoprzewencyjne, wyrażające się w uświadomieniu osobom ze środowiska R. G. (1) braku społecznego przyzwolenia na fizyczne czy psychiczne dręczenie osób najbliższych.

Mając, natomiast, na względzie, że oskarżony zarzucanych mu przestępstw dopuszczał się w związku z nadużywaniem alkoholu, Sad zobowiązał go do powstrzymywania się od jego nadużywania.

Mając, zaś na względzie, iż oskarżony był w sprawie zatrzymany, Sąd okres ten zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary.

W związku, zaś, z faktem, że oskarżony utrzymuje się ze skromnej emerytury, łoży na utrzymanie rodziny, Sad zwolnił go od kosztów sądowych, uznając, iż ich pokrycie byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe.

Mając zaś na względzie fakt, iż oskarżony w toku postępowania korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, Sąd – na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. P. kwotę 870,84 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.